KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Kwietnia. — Rok 1839. Piątek. № 110. Jutro, ŚŚ. Teofil i Fidelis.

W niedzielę między oktawą Ś. Wojciecha (pojutrze), odbywać się będzie Nabożeństwo z nowo nadanym Odpustem w kościele XX. *Kapucynów*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i kazaniami.

Przez Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu d. 25 z. m., Pomocnik Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radca Stanu *Turkułł*, mianowany został Radcą Tajnym. — *Sekretarz Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego.* W skutek polecenia Sądu Appel: z dnia 7/13 Kwie: r. b., wiadomo czyni, iż przez Postanowienie Rady Administra: z d. 3/15 Marca r. b., Reskryptem Wysokiej Kommissji Rzą: Sprawiedl: z d. 10/22 Marca r. b. ad № 3091 objawione, Jakób *Wołowski* z listy Adwokatów przy Sądzie Appel: wykreślony został. *Geroszewski.* — Stroskane Dzieci ś. p. Ludwiki z Cichowskich *Skrodzkiej* Wdowy po Dziekanie i Professorze b. Uniwersytetu Warsz:, zmarłej onegdaj; zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją zwłok z dolnego kościoła Ś. Krzyża, na smętarz Powązko: dziś o godz: 5 po połud: odbyć się maiącą; na żałobne zaś Nabożeństwo iutro o godz: 10tej rano w Kościele XX. Kapucynów. Dziś także pochowane będą zwłoki ś. p. Józ: *Karwackiego*, Adjunkta Kom: likwid:, który żyć przestał zaonegdaj, maiąc tylko lat 31. (Był Autorem wielu zajmuiących poezji). — Wczoraj złożono w Red: Kurjera, od Lautusia zł. 2 gr. 15 na Instytut mor: zanied: dzieci; a zł. 2 na korzyść Towarzystwa Dobroczynności, od służącej Karoliny z pałacu Z. za niepilnowanie i opuszczenie się w służbie. — Dnia 10 b. m. znaleziono pod wsią *Brudnem* na polu, ciało nieżywego człowieka, który był wzrostu średniego, tuszy ciała dobrej, lat mógł mieć około 40, ubrany w buty całe, spodnie sukienne, kożuch barani, bez koszuli; komu by przeto wiadomem było imie i nazwisko, oraz pochodzenie tego człowieka, zechce o tem Sąd Policji popr: ob: Warsz: wydz: II. zawiadomić. — Gdy wiele osób zostaie w wątpliwości, czyli *Kazania* pod moiem nazwiskiem w zeszłym roku wydane, są oryginalne, czyli też tłumaczone; winienem prawdzie, winienem sprawiedliwości uczynić wyznanie, iż Kazania te są w skróceniu z francuzkich autorów (*Mac-Carthy'ego* i Biskupa de *Langres*) przekładane. Że do oryginalnego autorstwa pretensji nie miałem, iasno pokazuie dedykacja, w której nie autorem, ale mienię się tłumaczem. Przytem sumiennie oświadczam, iż na czele manuskryptu imie *Mac-Carthy'ego*, z którego materje Kazań są wzięte, było umieszczonem, i nie wiem iakim sposobem i z czyiej woli stało się, iż tytuł dziełka póżniej zmienionym został. Nadmienić i to czuię się obowiązanym, iż nie chęć popisywania się (gdyż ta byłaby bezzasadną), spowodowała mnie do ogłoszenia drukiem tych Kazań, ale ta iedynie pobudka, że przedmioty w nich zawarte, do potrzeby dzisiejszego wieku zdawały mi się być najstosowniejszemi. Wyrozumiał dobrze mój zamiar, Szanowny Autor artykułu w Gazecie Porannej, Numerze 291 z r. 1838 umieszczonego, który przy rozbiorze w mowie będących Kazań, cel onych wskazał, nie pominąwszy i tej uwagi, że z *Mac-Carthy'ego* są czerpane. *X. P. W.* — Księgarnia G. *Senewalda*, odebrnła nowe i bardzo ważne dzieło, pod tytułem: *Prolegomena zur Historiosophie von August von Cieszkowski*, oraz *Corpus juris Canonici*, poszyt 12ty, po którego odbiór, zechcą Szanowni Prenumeratorowie zgłosić się, do powyżej wymienionej Księgarni. — Wczoraj o godzinie 3 kwadranse na 4tą po południu, słyszano grzmot lekki i ledwo przez chwilkę trwaiący, poczem zaczął padać ciepły deszcz, w nocy był ulewnym. — Wczoraj w Wielkim teatrze przywołani, po *Rywalach* JPani

Kurpińska i JP. *Komorowski*; po *Amazylli* JPani *Koss*, JP. *Moris*, Józia *Żarnowiecka* i JP. *Karel*.

Anglja. — Z Nowego Brunświku piszą, że tak Anglicy, iakoteż Amerykanie wzmacniaią swoie posterunki na wszelki przypadek. Osadnicy z obawy opuścili nawet mieszkania, zostawiwszy w nich swoie stada. — 4go b. m. odbył się w *Rzymie* ślub Ledy *Marji Talbot*, starszej córki Hrabiego *Szreswbury*, z Xciem Filipem Andrzejem *Dorją Pamfili Landi*. Już to 3cia Dama angielska zaślubiła Xcia *rzymskiego*. Młodsza siostra Ledy *Marji* zaślubiła Xięcia *Sulmowy*, syna Xcia *Borgezy*, a Ledy Karolina *Szyrlej* Xcia Sforzę *Cezarini*. — Lord *Kanterbury* wkrótce iest spodziewany z powrotem z *Paryża*.

Francja. — 13 b. m. była daną świetna uczta u Posła austrjackiego Hrabiego *Appony*; między zaproszonemi uważano byłych Ministrów: Panów *Mole*, *Montaliwet*, oraz Pana *Tiers*. — Do *Paryża* przybył belgicki Jenerał *Magnan* dla odwiedzenia chorego ojca.

Niemcy. — Nowa warownia niedaleko *Brixen* (w Austrji), iuż iest ukończoną. Pionjery którzy tamże pracowali, wróeili do swoich załog w *Wiedniu*. Dywizja pionjerów wysłana z. r. do *Budy* i *Pesztu* ieszcze iest zatrudnioną uprzątaniem śladów z strasznego wylewu *Dunaiu*. — P. *Bussjere* (Busjer) Poseł francuz: przy dworze saskim miał iuż wyiechać do *Frakfortu n. M.*, w tem depesza z *Paryża* przywiozła mu rozkaz zostać w *Dreznie*, póki ministerstwo francuzkie nie będzie uorganizowane. — Mówią że Poseł francuzki w *Wiedniu* Hrabia S. *Aulaire* (Oler) będzie odwołany.

Włochy. — Margrabia *Guini* we *Florencji* odstąpił Hrabini *Survilliers* i Hrabiemu S. *Leu* kaplicę Kościoła S. *Krzyża*, tak sławną ze swoich obrazów, prawie iuż wytartych, starożytnego pędzla, aby w niej złożyć zwłoki *Karoliny* i *Ludwika Napoleona*, na którym ma być wzniesiony pomnik.

Rozmaitości. — W *Antwerpji* istnieie nader rzadki talent muzykalny: 8-letnia Marja *Borchardt* w 7mym miesiącu swego życia zaczęła nucić. W 2gim roku śpiewała z ruładami najtrudniejsze pasaże z *Roberta djabła*, a nie mogła słuchać akordów *minore*, bez rozpływania się we łzach. Maiąc 3 lata przedstawioną była *Rosyniemu*, który z niej zapowiedział wielki talent muzyczny. W owym czasie sama przekładała wszystkie słyszane przez nią pasaże. Nareście w roku 4tym zaczęła grać na fortepjanie bez żadnej poprzedniej nauki, a dziś daie koncerty na które Publiczność antwerpska zgromadza się licznie!! — Na murze zawalaiącego się domu w małej mieścinie, było wywieszone następuiące ostrzeżenie: „Zakazuie się zbliżać do tego domu, w przeciwnym razie nieostrożna osoba później *sama sobie winę przypisze*, gdy zostanie przez rozwalaiące się cegły zabitą.“ — Pisma niemieckie zalecaią następuiący środek do wytępienia szczurów: Wziąść niską nie zbyt szeroką beczułkę, napełnić 3cią część wodą, i włożyć kamień tak iżby wystercał nieco nad powierzchnię wody; później zamiast denka zawiązuie się z wierzchu otwór beczułki pargaminem, do beczki trzeba przystawiać deskę, tak iżby ieden koniec dosięgał ziemi, a drugi denka pargaminowego, na którym kładzie się nieco słoniny. Deska tym sposobem służy szczurom zamiast mostu. Gdy szczury iuż są przyzwyczaione szukać na beczce pokarmu, wtedy przecina się pargamin na krzyż, pierwszy szczur pewno wpadnie w beczkę i postara się ratować na kamień, drugi szczur za nim zechce go zepchnąć z kamienia, powstanie między niemi walka, a inne szczury piskiem przynęcone, z kolei wpadną w łapkę. — Ulubiony piesek Damy pokąsał niedawno kawalera, tak iż tenże krzyknął z bólu: „Ach! aż do kości zatopił zęby!“ Aż do kości! zawołała Dama z politowaniem, biedny piesek mógłby sobie ząbki wyłamać! — W *Hamburgu* zastrzelił się Wexlarz, który cały maiątek zmarnował na loterji. — W tych czasach przedstawiało się na *Sekwanie* w *Paryżu* rzadkie wi-

dowisko. Wyrobnik zawarłszy zakład, iż zechce pływać z mostu *królewskiego* do mostu *zgody*, właśnie był zaięty uiszczaniem się z położonego warunku, gdy nagle przechodzący myśląc, że kto w rzece tonie, rzucił się w wodę dla uratowania wyrobnika, ten wszczął walkę myśląc że go chcą umyślnie wstrzymać w pływaniu, i długo trwało nim oba poznali omyłkę. — Bruk londyński iest z granitu pochodzącego z *Aberdeen*, kamień ten w skutku ciągłej na nim iazdy, zostaie na pył umielony, do tego przyłączaią się ieszcze cząstki żelaza z podków i kół, a cała ta mieszanina z wodą, staie się po wyschnięciu nader twardą. Przeto błoto w innych miastach tak lekce ważone, iest w *Londynie* przedmiotem handlu; szczególniej właściciele cegielń skupuią ie u władzy miejscowej, gdyż cegły z tej massy zrobione, są długiej trwałości. — Fabryka obić papierowych w *Birminghamie*, dostarczyła dla statku parowego *Akteonu* partję obić może iedynych w swym rodzaiu; najpiękniejsze dzieła malarskie są tu oddane w kopjach, tak iż ściany niemi oblepione przedstawiaią nieiako galerję obrazów wyborowych. — Wiadomo, że znakomity Autor angielski *Bulwer*, porzucił zupełnie romanse i wziął się do prac dramatycznych, teraz iego Małżonka zdaie się objęła po nim pióro do romansów; w tych dniach wyszło iej dzieło *Szewely czyli człowiek honoru.* — Nowa wygódka na koleiach żelaznych! W Ameryce zaprowadzono powozy parowe na *sypialnie*, które iuż są używane na kolei żelaznej między *Baltimore* i *Filadelfją;* powozy te są 50 stóp długie i mogą być sposobem łatwym zamienione na sypialnie dla 48miu podróżnych. — Zięć Pana *Lafita* (Syn Marszałka *Neia*), skomponował operę, i sam do niej treść napisał; wkrótce będzie przedstawioną w *Paryżu.* — *Halewy* napisał nową operę, pod tytułem: *Trzynastcie.* — Zbytek czyni w *Londynie* takież postępy, iak w *Paryżu.* Noszą teraz chustki do nosa złotolite; w rękach dam modnego tonu, chustka rzadko mniej kosztuie od 800 zł. — W *Wiedniu* wykonano niedawno dzieło *Hajdena* „4 pory roku"; 1130 śpiewaków i instrumentalistów, należało do tego olbrzymiego koncertu. — W *Genewie* dano niedawno bal iedynie podług starodawnej mody, galopady i kontradanse, były zupełnie wyzute; tańczono tylko *maferyny*, *menuety*, *berneńskie allemandy* i *anglezy;* tak Kawalerowie iakoteż Damy, ukazali się w fryzurach upudrowanych. — Ubogi Poeta napisawszy wiersz na paszteciarza, został przez niego zaproszony do stołu. Z początku zaiadał z dobrym apetytem, ale wkrótce stracił go, skoro postrzegł, iż papier, na którym wypiekano pasztety, był własnym iego rękopismem. Gospodarz usłyszawszy z tego powodu wyrzuty, odpowiedział wierszoklecie: „Teraz dopiero z nami kwita; Pan napisałeś wiersz na moie pasztety, a ia wzaiemnie wypiekłem pasztety na pańskich wierszach." — Humorystyk *Zafir* pisze: „Nieszczęście w grze, iest szczęściem w miłości," to iest prawda: Kto nieszczęśliwie grywa, nie zrobi partji, chociażby miał wszystkie honory, a to właśnie iest szczęściem w miłości, gdy w końcu przy wszystkich honorach, nie robi się partji. — W *Montpellier* (Mąpelje), umarła Kobieta nazwiskiem *Dewez*, która przeszło od lat 20tu otrzymywała od tamecznych zakonnic bezpłatnine lekarstwo i 2 zł. tygodniowo. Po zapieczętowaniu iej spadku, okazało się, że zostawiła 36,000 fr. w gotówce, a 31,000 fr. w wexlach. Na kilka dni przed śmiercią, przyszła ieszcze w tak nędznym stanie do zakonnic, iż te podarowały iej koszulę.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gutakowski Wacł: Hra: z Kozyrki; Krosnowski Woj: Hra: z Krzczonowa; Jankowski Bogum: Dzie: z Woli Branickiej; Zambrzycki Win: Dzie: z Konina; Celiński Konstan: Dzie: z Paprotni; Lewicki Walen: Dzie: z Boguszówki; Witoszyński Jan Dzie: z Wichradza.

DONIESIENIA.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej. Na żądanie JW. Felixa Hrabiego Tarnowskiego, współdziedzica i Administratora Dóbr Krasnobrodzkich, do własności oraz nieletnich po ś. p. Janie Tarnowskim pozostałych, należących: Folwark -

Suchawola pod miastem Krasnobrod, Powiecie Zamojskim, Gubernji Lubelskiej położony, przeszło 60 osady maiący, z Karczmami, Gorzelniami, z wolnością karczowania w lesie ciętym, i szynkowania w karczmach, wydzierżawiony będzie przez publiczną licytacją na lat 3, rachuiąc od 24 Czerwca 1839 r., a to podług Inwentarza Ekonomicznego, i warunków licytacyjnych, które w Kancellarji podpisanego Rejenta każdego czasu przejrzane być mogą. Termin do wydzierżawienia przez licytacją wyznaczony na dzień 22 Maja/3 Czerwca 1839 r. godzinę 10 przed południem, w Lublinie w Kancellarji podpisanego Rejenta. Cena od której licytacja pierwsze wywołanie mieć będzie, ustanowiona na złp. 11,000 w srebrze. Chęć licytowania maiący, złożą na wadjum w srebrze złp. 5,500. Lublin dnia 3/15 Kwietnia 1839 r. *Xawery Chmielicki.*

Nowo assortowany MAGAZYN GLIKSOHNA, w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, poleca się wyborem rozmaitych Towarów, a mianowicie: Płótna z fabryki w Żyrardowie, gatunku saskiego mocnego trwałego, odznaczaiącego się tak dobrocią iakoteż taniością; Dymy na podszewkę; Kitaiu; Drelichu i znacznym zapasem stołowej bielizny, iako to: Ręczników, Obrusów i Serwet; Chustek francuzkich; Półmerynosów; Perkalików; Żagnatu; Kartonu; Barchanu; Flaneli; Sukna i Półsukna z wełny przedniej, a to za cenę fabryczną, oraz wyborem najmodniejszych gatunków letnich na spodnie. Ponieważ Właściciel tegoż Magazynu zostaie w bezpośredniej korrespondencji z Fabrykami, przeto może wszystkie wyliczone Towary, nawet łokciowe, przedawać znacznie taniej niż inne podobnego rodzaiu Magazyny. Kupuiącym zapewnia się zupełna dobroć gatunków.

Stare SUKNA z odzieży, oddane do ofarbowania i podstrzygania, ś. p. Ratkiemu, pod Nr 2688 lit. B., a po które nikt się dotąd nie zgłasza, przeto uprasza się właścicieli takowych, aby pośpieszyli po odebranie tychże, nadalej do dnia 5go Maja r. b., gdyż w przeciwnym razie, przez Opiekę sprzedane zostaną na korzyść małoletnich.

NAUCZYCIEL Rossyjskiego ięzyka do Instytutów Rządowych i prywatnych upoważniony, ma wolne godziny do zatrudnienia się rano lub po południu. Interesenci w tej mierze zgłosić się zechcą po informacją do domu Nr 1264/5 przy ulicy Nowy Świat.

KONICZYNY czerwonej, za którą świeżość ręczy, Koniczyny biało-holenderskiej, Wyki szarej i białej, Sporku (Spergula arvensis), Rejgrasu angielskiego i francuzkiego, Esparcetu (wieczna koniczyna), Lucerny 7-letniej, Lnu Rygskiego, Buraków cukrowych, do klimatu tutejszego zastosowane, z najlepszego gatunku, od Grafa Feil, niemniej innych pastewnych i ogrodowych Nasion, z roku 1838, oraz gatunek Śliwek francuzkich po zł. 1 gr. 10, a suszonych Wisien po zł. 1 gr. 6 funt, nabyć można w Handlu Korzennym i Win M. B. *Gordon* przy ulicy Długiej.



W Fabryce Cukru w Bieniewicach, znajduie się do zbycia CUKIER w małych i wielkich głowach, od 5 do 14 funtów, którego próby znajduią się u podpisanego, gdzie i obstalunki przyjmowane będą.— K. *Blume*, Aptekarz, Krakowskie-Przedmieście pod Nr 431.

ARFA w dobrym stanie, bez pedałów, iest do sprzedania za pomierną cenę; widzieć ią można w Sklepie u Pana Nakie, na Krakow: Przedmie: Nr domu 438.



Para KONI 5cio-letnich, rassy polskiej, pięknych, zdrowych, z powodu wyiazdu iest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Hotelu Wileńskim pod Nr 3 i 4 stancji, z rana do 10tej.

Dwa POKOJE na 1em piętrze, z Kuchnią widną, Drwalnią, Piwnicą, Górą, do naięcia w każdym czasie pod Nr 232 przy ulicy Mostowej. Wiadomość powziąść można na 2m piętrze u właściciela.



SUCZKA z gatunku Szpiców, kasztanowata cała, z fryzą białą na szyi i łyską na głowie, w przechodzie z ulicy Senatorskiej przez dom Rezlera na Krakowskie Przedmieście, zabłąkała się. Przywłaściciel tej Suczki iest proszony o oddanie iej prawej właścicielce, w domu Millera przy rogu ulicy Długiej i Przeiazd pod Nr 564 mieszkaiącej, za co otrzyma nagrodę.

Dnia 18 b. m. zginął PIES, gatunku Pijawek, biały w czarne kropki, nad prawem (a nie nad lewem, jak było wyrażono w Kurjerze Nr 104) okiem i uchem, czarną łatę z podpaleniem maiący, uszy obcięte dosyć długo, a iedno nawet dłużej, z długim ogonem, stary miesięcy 8. Łaskawy znalazca zechce takowego właścicielowi w Hotelu Lipskim Nr 603 przy ulicy Bielańskiej na 2m piętrze mieszkaiącemu, zwrócić, a prócz wdzięczności, otrzyma nagrodę; lecz zarazem ostrzega się, iż nieprawy przywłaściciel ściągnie na siebie nieprzyiemną odpowiedzialność.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 11.

TEATR WIELKI. Jutro 12 raz *Piętno hańby*.

FIGURY WOSKOWE codzień na Tłomackiem.

PANORAMA na Krak: Przed: codzień.

Dziś w Lokalu Gastronomicznym u Grassowa WIECZÓR MUZYCYNY, między innemi da się słyszeć Artysta na Waltorni. Zacznie się o godzinie 6tej w Kawiarni, zaś od godzi: 8 do 10 w Sali Restauracyjnej.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Sandacz, Szczupak, Karp, Lin, Okoń i Karaś z włoszcz: lub wszystkie smażo:, Zupa ryb: i szczawio:, Prosię, Pieczeń ang:, Kotlety faszero: i Zrazy nelsońskie.